



Chrzest w śmierć

Na świecie funkcjonuje wiele rodzajów chrztu. Cześć z nich jest przez zupełne zanurzenie w wodzie, a część przez oblanie lub pokropienie wodą.

W Biblii także mamy wspomniane o różnych rodzajach chrztu:

Chrzest wodą ku pokucie, zwany Janowym

Jać was chrzczę wodą ku pokucie – Mat. 3:11. Miał na celu zwrócenie uwagi na grzeszne postępowanie, a publiczne wyznanie grzesznego stanu poprzez zanurzenie się w wodzie miało pomóc w odwróceniu się od złego postępowania. Chrzest ten nie dawał możliwości zbawienia, a pomagał jedynie w poprawie charakteru.

Chrzest Hebrajczyków w Mojżesza

I wszyscy w Mojżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu – 1 Kor. 10:2.

Rozstąpione morze po bokach, a obłoki jako para wodna ponad przykryty Hebrajczyków wychodzących z niewoli Egipskiej. W ten sposób apostoł Paweł obrazowo opisuje, jak w symboliczny sposób Żydzi zostali ochrzczeni w Mojżesza, który jest obrazem na Jezusa Chrystusa.

Chrzest ogniem i duchem świętym

...ten was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem – Łuk. 3:16. Prorok Jan Chrzciciel mówił o Jezusie Chrystusie. Pokazywał o ile większy i ważniejszy będzie chrzest Pana Jezusa od tego, którym on chrzcił Żydów.

W obecnych czasach również funkcjonuje wiele rodzajów chrztu. Jedne odbywają się przez pokropienie, a inne przez całkowite zanurzenie w wodzie. Są chrzty do organizacji, po których przyjęciu osoby, a nawet małe dzieci są uznawane za wyznawców danej religii, jak i do objęcia konkretnych funkcji w przyszłym Królestwie Bożym.

My uważamy, że nie ma możliwości chrztu do objęcia konkretnego urzędu, co pokazał Jezus Chrystus, gdy matka synów Zebedeusza przyszła wstawić się za snami. *Rzecz, aby siedzieli ci dwaj synowie moi, jeden po prawicy twojej a drugi po lewicy w królestwie twojem. Ale Jezus odpowiadając rzekł: Nie wiecie, o co prosicie [...]. Kielich ci mój pić będziecie, i chrztem, którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie; ale siedzieć po prawicy mojej i po lewicy mojej, nie jest moja rzecz dać wam, ale tym, którym jest zgotowano od Ojca mego* –

Mat. 20:21-23.

Decyzję, co do zajmowanego miejsca w Królestwie, Pan Jezus pozostawił samemu Panu Bogu. My także nie powinniśmy się domagać stanowisk, a decyzję pozostawić Panu Bogu.

Chrzest, który praktykujemy jako Badacze Pisma Świętego, jest wypełnieniem ostatnich słów Pana Jezusa przed Jego wniebowstąpieniem. Słowa te powiedział do apostołów, a zanotował je ewangelista Mateusz: *Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego; Ucząc je przestrzegać wszystkiego, com wam przykazał* – Mat. 28:19-20.

Chrzest ten odbywa się poprzez całkowite zanurzenie w wodzie, co symbolizuje śmierć tego, jakimi byliśmy. Wynurzenie z wody przedstawia narodzenie się do nowego życia, do życia w kompletnym Jezusie Chrystusie jako jeden ze 144 tys. członków Jego Ciała. Aby jednak tak się stało, to niezbędny jest chrzest w śmierć Chrystusa.

Aż nie wiecie, iż którzykolwiek ochrzczeni jesteście w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego ochrzczeni jesteście? – Rzym. 6:3.

Chrzest jako całkowite zanurzenie, mimo iż fizycznie odbywa się w wodzie, to uznajemy, że odbywa się w śmierć Chrystusa. Nasza wola, dążenia i pragnienia zostają zatopione w wodzie, a wynurzamy się z nową wolą – wolą Jezusa Chrystusa.

Takie podejście do chrztu sprawia, że nie uznajemy go jako chwili zanurzenia w wodzie, a jako proces. Proces ten rozpoczyna się w chwili zanurzenia w wodzie, a kończy w momencie śmierci. Również o tym wspominał Pan Jezus, odpowiadając matce synów Zebedeusza: *chrztem, którym się ja chrzczę* – Mat. 20:22. Pan Jezus mówi tu w czasie ciągłym. Chrzest jest procesem, który trwa, a nie tylko jednorazowym aktem zanurzenia w wodzie.

Bardzo ważnym jest także udział każdej z poświęconych osób w ofiarniczej śmierci Jezusa Chrystusa, w której został ochrzczony. Do ofiary Pana Jezusa nikt nie musi dokładać, bo była ona kompletna, zupełna. Jednak osoby, które dały się ochrzcić, pokazały poprzez zanurzenie w wodzie, że chcą być częścią kompletnego Chrystusa – Głowy oraz Ciała składającego się ze 144 tys. członków. Aby jednak stać się członkiem Ciała



Chrystusowego, należy mieć udział w cierpieniach Ciała, jak pisał apostoł Paweł:

teraz raduję w doległościach moich dla was i dopełniam ostatek ucisków Chrystusowych na ciele mojem za ciało jego, które jest kościół – Kol. 1:24.

Chrzest w śmierć Chrystusa to nie tylko porzucenie własnej woli i ambicji, ale także przymierze z Panem Bogiem, którego nie da się rozwiązać. Właśnie dlatego uznajemy, że poświęcić się mogą jedynie osoby świadome tego, co czynią. Będą jednak i tacy, którzy mimo

świadomej decyzji postanowią wyjść spod zawartego przymierza i dalej żyć według swojej woli. O takich w Piśmie Świętym mamy zapisane, że podeptali krew Chrystusa, uznając ją za pospolitą.

Co się wam zda? Jakoż sroższego karania godzien jest ten, kto by Syna Bożego podeptał i krew przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył? [...] Strasznać rzecz jest wpaść w ręce Boga żywego – Hebr. 10:29-31.

Szkodziński Marcin